

Ja to głos pokolenia, które zdążyło dorosnąć
A dzisiejsze pokolenie żyje inną codziennością
Dziś RAP to nie przełom, coś co nadzieję przyniosło
To o czasach, które młodzież dziś nazwie prehistorią
Mam to szczęście być od zawsze tego częścią
Może macie wyświetlenia, trochę kasy, powiem fejmom
Powielacie knyfy, wasze ksywy przy nas błędną
Przecież nie szanują nas ci Wasi słuchacze, wiem to!
Wasze rapy to biznes, nikt nie bierze tego serio
My daliśmy przykład Wy się oddaliście bejmom!
Nie ma sensu trzymać się kurczowo przeszłości
Ale należy pamiętać, pielęgnować wartości
Kiedyś pościg kojarzył mi się jedynie z psiarnią
Dziś to pościg za szmalem, chłopcy czas się ogarnąć!
Tu publika zbyt często nazywana Szampanią!
Życie w trasie pół serio-pół żartem w hołdzie wyprawom!

Chcesz być częścią gry? Zapracuj na to!
Jestem częścią gry od zawsze z pasją!
Chcesz być częścią gry? To pokaż ten styl!
Jestem częścią gry, bo mam to we krwi!

Supportowałem Liksów, supportowałem Loxów
Na scenie z Public Enemy i Ice T tak po prostu
I szczerze? Czasami sam w to nie wierzę
Że freestylowałem w Queens z samym Grandmasterem Cazem
Zero siedem na imprezie z Fat Joe i Nowy Jork
"Cop Killer" z Body Count, support przed Faith No More
Wszystkie berlińskie koncerty i dwutysięczny rok
Obok mnie Baambaata a na scenie Phife Daug
I znów Nowy Jork, klub Europa grube party
I jak zwykle najebany Happy Birthday Biz Markie!
Real shit to nie żarty, spełniłem swoje sny
Nagrywki z Jeru, Onyxem, Masta Ace i AZ
Choćbym skończył jak PAC w Quad Studio uwierz mi
Tych wspomnień mi wystarczy do końca moich dni
Bo swoje już zrobiłem, rozpoznawalny styl
I dopóki starczy sił, nie zrezygnuję z gry...

Chcesz być częścią gry? Zapracuj na to!
Jestem częścią gry od zawsze z pasją!
Chcesz być częścią gry? To pokaż ten styl!
Jestem częścią gry, bo mam to we krwi!

To uliczne koneksje jak kolesie w "Jersey Boys"
Moje Radio wciąż na fali, jak Chuck "Bring the Noise"
Tutaj wiara na baletach, dwa-cztery ostre party
Walą Jacka na śniadanie, gdy ja wpierdalam płatki
Młode koty robią szum, chcą szacunku branży
I kolejna "Kopia Mistrza", na początek to wystarczy
Ja idol z piekła rodem w każdym razie "nieściszalny"
Powiesz jestem starszym "Panem od muzyki", wolne żarty!
Mam luz jak bracia Blues, powtarzam bom uparty
Niczym uliczny solista, który opanował parki
Złani purpurowym deszczem, każdy prochami przeżarty
Puszczam "Vinyl", styl rozpasany nie spartański
Nie zgorzkniałem, poważny, chociaż trzeźwy alkoholik

Hetffield też już nie łyka, a Metallica wciąż łośi!
Jak spuchnięty Jim Morrison, miałbym wyzionąć ducha?
Jestem autentycznym królem, którego pragną słuchać!

Chcesz być częścią gry? Zapracuj na to!
Jestem częścią gry od zawsze z pasją!
Chcesz być częścią gry? To pokaż ten styl!
Jestem częścią gry, bo mam to we krwi!